

Sygn. akt III AUa 353/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Barbara Staśkiewicz**

**Sędziowie: SSA Barbara Ciuraszkiewicz**

**SSA Ireneusz Lejczak (spr.)**

**Protokolant: Katarzyna Wojciechowska**

**po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r. we Wrocławiu**

**na rozprawie**

**sprawy z odwołania P. H.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

**przy udziale Gospodarstwa Rolnego w (...) Spółka z o.o. we W.**

**o ubezpieczenie społeczne**

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

**od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**z dnia 27 grudnia 2017 r. sygn. akt VIII U 245/17**

**I. o d d a l a apelację;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz odwołującej kwotę 1.155 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Płatnik składek – Gospodarstwo Rolne w (...) Sp. z o.o. oraz ubezpieczona P. H. odwołali się od trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z 23 grudnia 2016 r., w których tenże organ stwierdził, że P. H., jako osoba wykonująca u płatnika składek pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlega u niego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, wskazał podstawę wymiaru składek (nr (...)) oraz kwotę należnych składek na Fundusz Pracy (nr (...)) i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (nr (...)).

Wyrokiem z 27 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił powyższe decyzje w ten sposób, że nie objął P. H. obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym oraz wypadkowym w okresach wskazanych w decyzji z tytułu umów zlecenia łączących ją z płatnikiem składek (pkt I), nie obciążył płatnika składek obowiązkiem uiszczenia składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych

Świadczeń Pracowniczych w kwotach i za okresy wskazane w decyzjach (pkt II), zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 5.4000 zł (pkt III) oraz na rzecz płatnika składek kwotę 900 zł (pkt IV) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

C. H. prowadzi działalność gospodarczą w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. Gospodarstwo Rolne w K.. W ramach tego gospodarstwa wnioskodawca osobiście wykonuje pracę oraz zatrudnia jednego pracownika, który mu w tym pomaga.

W związku z zaistnieniem konieczności wyremontowania dróg dojazdowych, złożenia wniosków o dofinansowanie z ARiMR za 2014 r., a także wykonania ewidencji pogłowia w gospodarstwie, spółka zawarła z wnioskodawczynią P. H. umowy o dzieło:

1. z 1 lipca 2012 r., której przedmiotem było wykonanie dokumentacji dla planowanych inwestycji, tj. remontu dróg dojazdowych do Gospodarstwa Rolnego w (...) Sp. z o.o. W umowie wskazano, iż zakończenie prac nastąpi w dniu 10 lipca 2013 r. Za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie 105.000,00 zł brutto,
2. z 5 maja 2014 r., której przedmiotem było wykonanie dokumentacji dotyczącej uzyskania dofinansowania z ARiMR za rok 2014. W umowie wskazano, iż zakończenie prac nastąpi w dniu 25 czerwca 2015 r. Za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwocie 80.000,00 zł brutto,
3. z 1 lipca 2014 r., której przedmiotem było wykonanie pełnej dokumentacji i ewidencji pogłowia w Gospodarstwie Rolnym w (...) Sp. z o.o. W umowie wskazano, iż zakończenie prac nastąpi w terminie do 10 listopada 2014 r. Za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwocie 60.000,00 zł brutto.

W wyniku kontroli ustalono, że ubezpieczona nie została zgłoszona w spornym okresie przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia. Od uzyskanego przychodu w spornym okresie płatnik nie naliczył składek na ubezpieczenie społeczne oraz nie naliczył prawidłowo składek na ubezpieczenia zdrowotne.

Wydział Kontroli zakwestionował w/w umowy jako umowy, do których należy stosować przepisy dotyczące zlecenia, ponieważ brak jest efektu końcowego umowy zależnego od wykonawcy umowy. W ramach umów wykonawca miał m. in. wypełnić sformalizowane wnioski i załączniki, niektóre przygotować samodzielnie, a niektóre – jak zezwolenia, zgody – uzyskać z odpowiednich urzędów, firm lub osób.

Po wykonaniu każdej z umów, wnioskodawczyni wystawiła stosowne rachunki. Ponadto w toku kontroli, wnioskodawcy przedłożyli:

- do umowy z 1 lipca 2012 r. pismo adresowane do Pani P. H. z 25 maja 2006 r., w którym Starostwo Powiatowe w T. potwierdza, iż wpłynęło zgłoszenie robót budowlanych w dniu 23 maja 2006 r. polegających na utwardzeniu powierzchni gruntu-wewnętrznych dróg i placów do obsługi istniejącego gospodarstwa rolnego na działce nr (...) w K..
- do umowy z 5 maja 2014 r. formularz wniosku o przyznanie płatności na 2014 r. wraz z dywersyfikacją upraw,
- do umowy z 1 lipca 2014 r. 8 kart z tabelami zawierającymi numer identyfikacyjny zwierzęcia, datę urodzenia, datę przybycia do stada, datę ubycia ze stada, przyczynę ubycia, miejsce przeznaczenia, płeć, rasę, numer identyfikacyjny matki zwierzęcia.

P. H. wskazała, iż umowa z 1 lipca 2012 r. zawarta była w celu skompletowania dokumentacji. Wnioskodawczyni miała uzyskać zezwolenia z różnych urzędów, skompletować projekty i uzyskać zgody na dany remont, efektem końcowym miało być pozwolenie na wykonanie danej inwestycji.

W ramach umowy z 1 lipca 2014 r., wnioskodawczyni P. H. miała założyć metryki dla każdej krowy, każdego cielaka, w których zawarte jest pochodzenie tego zwierzęcia, od poczęcia, przebyte choroby, itp. Przed podpisaniem umowy nie była prowadzona taka ewidencja i po zakończeniu umowy również nie jest kontynuowana, firma bazuje na kartotekach sporządzonych w trakcie trwania umowy, nie uzupełnia ich, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Kartoteki sporządzane były w komputerze. Dalszą analizę przeprowadzał zamawiający.

W ramach umowy z 5 maja 2014 r., wnioskodawczyni P. H. miała wykonać dokumentację potrzebną na uzyskanie dofinansowania z Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa tj. wypełnić wnioski wraz z załącznikami, np. biznesplan. W ramach wykonywanej umowy P. H. nie korzystała z usług żadnych firm zewnętrznych, sama wykonywała biznes plan.

Wnioskodawczyni P. H. pozyskiwała dane z dokumentów firmy, z dokumentów swojej własnej praktyki, jest osobą, która zna historię firmy od początku oraz z różnych urzędów takich jak Urząd Gminy, Urząd Powiatowy.

Nie były sporządzane protokoły odbioru dzieła, rezultatem umów zawartych z P. H. było: wybudowanie drogi, uzyskanie dofinansowania z ARiMR, sporządzenie kartotek pogłowia.

Zamawiający nie miał żadnych zastrzeżeń do wykonanych umów.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy powołując treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 83 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 627, 750 k.c., uznał, że odwołania płatnika składek i zainteresowanej podlegały uwzględnieniu. W ocenie Sądu Okręgowego sporne w sprawie było ustalenie, na jakich zasadach ubezpieczona wykonywała czynności określone w umowach łączących ją z płatnikiem składek – czy były to umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia, co uzależniało objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami społecznymi w spornych okresach, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i FGŚP.

Zdaniem Sądu I instancji sporne umowy zawarte pomiędzy P. H. a Gospodarstwem Rolnym w (...) Sp. z o.o. były umowami o dzieło. Sąd ten nie podzielił stanowiska organu rentowego, jakoby strony nie określiły konkretnie przedmiotu spornych umów w postaci konkretnego, sprawdzalnego w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Wykonując te umowy wnioskodawczyni doprowadziła do powstanie konkretnych, indywidualnych rezultatów – dokumentacji dla planowanej inwestycji (remonty dróg dojazdowych do Gospodarstwa Rolnego w K.), pełnej dokumentacji i ewidencji pogłowia w gospodarstwie oraz dokumentacji dotyczącej uzyskania dofinansowania z ARiMR. Efekty tej pracy posiadały wszelkie cechy, jakie ma dzieło, mianowicie: postrzegalność (dokumentacja – utrwalenie na nośniku danych wymaganych cech poszczególnych egzemplarzy bydła i opis każdego z egzemplarzy czy też zebranie wszystkich niezbędnych dokumentów), samoistność (ewidencja pogłowia i dokumentacja z chwilą wykonania były niezależne od osobny wykonawcy), odróżniający i mierzalny charakter. Wnioskodawca otrzymał zatem konkretne wytwory pracy w postaci dokumentacji, za które zdecydował się zapłacić wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy nie zgodził się również z twierdzeniem organu, że przedmiotem umów było tylko staranne wykonywanie powierzonych czynności, a praca polegała na dołożeniu należytej staranności w wypełnianiu sformalizowanych druków. Przedmiotem umowy było wykonywanie konkretnego zamówienia do określonego terminu. Wskazuje na to brzmienie umowy, gdyż strony nie określiły, że jej przedmiotem ma być „wykonywanie” jakiś czynności, ale wskazały na konkretnie istniejący po stronie wykonawcy obowiązek „wykonania zamówienia”. W ocenie tego Sądu oznacza to, że samo dokładanie należytej staranności przy braku osiągnięcia określonego rezultatu w postaci realizacji zamówienia nie czyniłby zadość wymaganiom umowy i nie spowodowałyby wykonania umowy. Powierzone wykonawcy czynności nie miały charakteru ciągłego, powtarzalnego. Nie było to zobowiązanie do stałego ewidencjonowania bydła w Gospodarstwie, lecz przygotowanie ewidencji i pełnej dokumentacji pogłowia do 10 listopada 2014 r. P. H. nie była zobligowana do stałego wykonywania dokumentacji, do uzyskania dofinansowania z ARiMR co r., ale tylko w konkretnym 2014 r. Również wykonywanie dokumentacji dotyczącej remontu dróg dojazdowych do Gospodarstwa w (...) Sp. z o.o. było działaniem jednorazowym, dla potrzeb planowanej inwestycji.

Zdaniem Sądu Okręgowego możliwe jest także sprawdzenie prawidłowości wykonanych dzieł oraz ocena ewentualnych wad wykonanego przedmiotu umowy. W odniesieniu do zarzutu organu, sprowadzającego się do zakwestionowania możliwości braku określenia cech i parametrów indywidualizujących dzieło w umowach, Sąd ten wskazał, że strony przyjęły za miarodajne wykonanie dzieł zgodnie z obowiązującym powszechnie w tym zakresie standardami i przepisami prawa, stąd nie precyzowały szczegółowych wymagań stawianych dziełom.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy błędnie zakwalifikował sporne umowy jako umowy o świadczenie, rodzące obowiązek odprowadzenia z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i FGŚP.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r.

Z wyrokiem tym nie zgodził się organ rentowy i wywiódł apelację. Zarzucił w niej temu wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z pominięciem ustaleń poczynionych w toku kontroli u płatnika składek, wskazującego jednoznacznie, że zainteresowana P. H. w spornym okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a nadto wobec pominięcia weryfikacji powstałego dzieła w ujęciu art. 627 k.c. poprzez zaniechanie zbadania wyników pracy zainteresowanej;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego,:

a) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędne uznanie, że w spornym okresie, pomimo wykonywania przez zainteresowaną P. H. (większościowego współnika płatnika składek, członka zarządu) na rzecz tego płatnika umów polegających na wykonaniu dokumentacji dla planowanych inwestycji, uzyskania dofinansowania z ARiMR za 2014 r., wykonania pełnej dokumentacji i ewidencji pogłowia w gospodarstwie płatnika – tj. umów o świadczenie usług, nie podlega u tego płatnika obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z podstawą wskazaną w decyzji, a płatnik nie jest zobowiązany do zapłacenia składek na te ubezpieczenia, Fundusz Pracy i FGŚP z tytułu zatrudnienia zainteresowanej za sporne okresy;

b) art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. poprzez przyjęcie, że umowy zawierane przez płatnika składek z zainteresowaną są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie wskazanych przepisów uzasadnia wnioski, że zainteresowana wykonywała umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia;

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołań od decyzji oraz zasądzenie na rzecz płatnika składek kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik zainteresowanej wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej postępowania odwoławczego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przeprowadził analizę przepisów prawa i dokonał ich trafnej interpretacji. Sąd Apelacyjny akceptuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną zawartą w motywach zaskarżonego wyroku i przyjmuje za własne. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich ponownego powtarzania, tym bardziej, że apelujący nie zarzucił skutecznie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które miałyby postać dowolnej, a nie swobodnej, oceny zgromadzonych dowodów przez Sąd I instancji (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999/24/776; z dnia z dnia 24 września 2009 r., teza 1, II PK 58/09 LEX nr 558303; z dnia 9 lipca 2009 r. teza 2, II UK 374/08 LEX nr 533104).

W pierwszej kolejności należało wskazać, że na rozstrzygnięcie sporu nie mogły mieć wpływu, jedynie zaznaczone w apelacji, okoliczności dotyczące ewentualnej nieważności spornych umów. Uchybienie bowiem przy zawieraniu tych umów treści art. 210 Kodeksu spółek handlowych, czy też ewidentna nieekwiwalentność w stosunku do efektu pracy otrzymanego przez P. H. wynagrodzenia (co mogłoby sugerować zamiar obejścia ustawy) stanowiły okoliczności skutkujące nieważnością umów, niezależnie od właściwego zakwalifikowania prawnego tych umów. Nieważne umowy nie mogłyby zatem stanowić tytułu do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odwołującej się oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Przy niekwestionowanym stanie faktycznym spór w niniejszej sprawie dotyczył zatem kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowaną P. H., sprowadzający się do określenia, czy strony zawarły umowy o dzieło, nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy umowy zlecenia, stanowiące tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z przywołanymi przez Sąd I instancji art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizował umowy zawarte przez spółkę i zainteresowaną, jak też prawidłowo zdefiniował umowę zlecenia i umowę o dzieło oraz porównał oba rodzaje umów. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nadto w myśl art. 750 k.p.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Natomiast na podstawie art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zasada swobody umów wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c., jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r., w sprawie IV CSK 149/10, Lex nr 677774, nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego.

Dlatego Sąd Okręgowy zasadnie badał treść spornych umów w celu ustalenia rzeczywistej woli stron z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności zawartych umów, a nie tylko ich nazwy. Jednocześnie charakter umów został prawidłowo ustalony z uwzględnieniem przeważających cech właściwych dla umów o dzieło, dla których zastosowanie ma art. 627 k.c. i następne. Sąd Okręgowy trafnie wykazał, że zasadniczą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Innymi słowy, w wyniku wykonania zawartej umowy musi powstać dające się skonkretyzować „dzieło”.

Organ rentowy zarzucił, że czynności wykonywane przez zainteresowaną w ramach spornych umów nie prowadziły do powstania samodzielnego dzieła (jednorazowego rezultatu). Nadto nie określono parametrów dzieła, które miałyby umożliwić dochodzenie rękojmi za wady.

Zarzuty organu rentowego są nietrafne. Należy zauważyć, że przedmiotem spornych umów było wykonanie przez zainteresowaną: dokumentacji dla planowanych inwestycji, tj. remontu dróg dojazdowych do gospodarstwa (umowa z 1 lipca 2012 r.), dokumentacji dotyczącej uzyskania dofinansowania z ARiMR za rok 2014 (umowa z 5 maja 2014 r.), dokumentacji i ewidencji pogłowia w gospodarstwie płatnika składek (umowa z 1 lipca 2014 r.). Niewątpliwie taki rezultat czynności wykonywanych przez wnioskodawczynię pozostał – w postaci wykonania dokumentacji zgodnej z treści każdej z zawartych umów o dzieło. Rezultat ten był efektem wiedzy i umiejętności wnioskodawczyni. Z uwagi na posiadanie tych umiejętności odwołująca się spółka właśnie z wnioskodawczynią zawarła powyższe umowy. Wskazuje też na to protokół przesłuchania świadka W. B., na którego treść powołuje się apelujący organ. Płatnik zdecydował się zawrzeć sporne umowy z wnioskodawczynią z uwagi na jej wiedzę i doświadczenie dotyczące

wieloletniej działalności spółki. Fakt pełnienia funkcji członka Zarządu spółki, czy bycia jej współnikiem jedynie wzmacnia stanowisko, iż wnioskodawczyni posiadała rozeznanie w zakresie działalności podmiotu oraz potrzeby jego rozwoju. Ponadto, jak wskazał świadek C. H., działający jako przedstawiciel płatnika składek, zlecił wnioskodawczyni wykonanie przedmiotu tych umów z uwagi na jej znajomość prawa (protokół rozprawy z 11.12.2017 r., k.86 v.). Zainteresowana dysponowała zatem fachową wiedzą, konieczną do wykonania przedmiotu spornych umów. Takie ustalenia znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadka W. B., zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak również w toku kontroli organu rentowego (k.26 a.r.).

Nie budzi również wątpliwości fakt, że rezultat pracy P. H. miał charakter jednostkowy, niecykliczny (zgromadzenie dokumentacji w celu „wybudowania drogi, uzyskania dofinansowania z ARiMR, sporządzenia kartotek pogłowia” - zeznania świadka W. B., protokół rozprawy z 11.12.2017r., k.84 v., k.26 a.r.), przy czym mechanizm umów opierał się na uzależnieniu wynagrodzenia od powstania i odebrania przez płatnika wykonanego efektu pracy. Dla realizacji spornych umów zatem istotny był osiągnięty przez zainteresowaną wynik – rezultat, a nie jej staranne działania, które są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Rezultat osiągnięty w wyniku wykonania każdej ze spornych umów był wytworem pracy zainteresowanej zamkniętym i zakończonym, nie podlegał dalszym pracom dokonywanym przez osoby trzecie. Poza tym, wbrew zarzutom organu rentowego, wynikające z umów charakterystyczne cechy rezultatu (dzieła) umożliwiały zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami wnioskodawcy. Należy podkreślić, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest właśnie możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Powyższe okoliczności przekonują, że sporne umowy nosiły cechy umowy o dzieło zdefiniowanej w art. 627 k.c., wobec czego nie stanowią podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi zainteresowanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w punkcie I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. apelację organu rentowego oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Barbara Staśkiewicz SSA Ireneusz Lejczak SSA Barbara Ciuraszkiewicz

KG